

Celują w odbiorców antysmogowych dotacji

PROGRAM „CZyste Powietrze”

Celują w odbiorców antysmogowych dotacji

Nieuczciwi wykonawcy naciągają beneficjentów programu „Czyste Powietrze” m.in. na drogie w eksploatacji pompy ciepła o zawyżonej cenie.

MATEUSZ PAWLAK

Program „Czyste Powietrze” to szansa dla Polaków na wsparcie finansowe wymiany kotłuchów i termomodernizacji domów. Bezwrotne dotacje wynoszą nawet 135 tys. zł w najwyższym poziomie dofinansowania, a dodatkowo do 1,2 tys. zł na audyt energetyczny. Zdarzają się nieuczciwi wykonawcy, którzy chcą zarobić na dotacjach, naciągając beneficjentów programu m.in. na drogie w eksploatacji pompy ciepła o zawyżonej cenie.

Uwaga na oszustów

Nieefektywne dla domu niskiej jakości urządzenie – które w okresie grzewczym zuży-

wają dużo prądu i bywa, że sprzedawane są bez gwarancji – trafiają do domów wnioskodawców „Czystego Powietrza” m.in. za sprawą akwizytorów powołujących się na rzekome partnerstwo w programie.

Wśród wielu uczciwych firm zdarzają się oszuści, którzy namawiają do podpisania pełnomocnictwa i oferują teoretycznie „za darmo” zakup oraz montaż niedopasowanych do potrzeb i stanu technicznego domu pomp ciepła. Na podstawie podpisanej umowy, często bez wskazania w niej ceny usługi i produktu, przejmują dotację z programu „Czyste Powietrze”, który umożliwia prefinansowanie, czyli przekazanie dotacji bezpośrednio na konto wykonawcy. Potem montują niskiej jakości urządzenie i znikają, zostawiając beneficjentów z problemami serwisowymi. A rzetelne firmy, które od lat działają w sektorze pomp ciepła, nie podejmują się napraw takiego sprzętu.



Nieuczciwe praktyki uderzają w najmniej zamożnych

Najbardziej niebezpieczni na celowniku

Nieuczciwe praktyki uderzają w najmniej zamożnych beneficjentów „Czystego Powietrza”, dla których przewidziano sfinansowanie nawet 100 proc. ekoinwestycji. Osoby z najtrudniejszą sytuacją materialną – przy dochodzie do 1090 zł na

osobę w gospodarstwie wieloosobowym i do 1526 zł w jednoosobowym lub przy ustalonym prawie do jednej z czterech form zasilku określonych w programie – mogą liczyć nawet na 135 tys. zł bezwrotnej dotacji. Warunkiem jest wymiana nieefektywnego źródła ciepła na paliwo stałe na pompę ciepła wraz z wykonaną

termomodernizacją oraz montażem mikroinstalacji fotowoltaicznej.

Beneficjenci namówieni na instalację pompy bez ich wkładu finansowego – bo jak już wspomniano: pieniądze na ten cel trafiają bezpośrednio na konto wykonawcy – chętnie udzielają pełnomocnictw bez weryfikacji wykonawcy i podpisywanej umowy.

Zachować czujność

A co powinno budzić niepokój? Oferta „darmowego” urządzenia, perspektywa szybkiego montażu, brak kwot w umowie, brak gwarancji, ale też brak wiarygodnych informacji o firmie i jej przedstawicielu. Trzeba pamiętać, że wybierając wykonawcę, robi się to na własne ryzyko. Dlatego warto wcześniej zrobić lokalne rozeznanie rynku, choćby wśród znajomych, rodziny czy udając się do punktu konsultacyjno-informacyjnego progra-

mu „Czyste Powietrze” w swojej gminie (jest ich 2127 w Polsce). Pomogą też narzędzia dostępne online, w tym tzw. lista ZUM – zweryfikowany spis urządzeń i materiałów. Można także sprawdzić rzetelność cenę oferowanego urządzenia w internecie i przeczytać opinie o tym, jak się sprawuje. Jak jeszcze zminimalizować ryzyko utraty pieniędzy z dotacji?

Są też plany Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, odpowiedzialnego za realizację programu „Czyste Powietrze”.

– Pracujemy nad zamknięciem listy ZUM w zakresie pomp ciepła, co ograniczy możliwość udzielania dofinansowania wyłącznie do urządzeń wpisanych w to zestawienie, czyli takich, które w rzeczywistości spełniają parametry techniczne opisane na karcie produktu i etykiecie energetycznej – mówi Paweł Mirowski, wiceprezes NFOŚiGW. /e@

więcej na klimat.rp.pl